

List Biskupa Gliwickiego na Wielki Post

Jezus „przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez Szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli” (Mk 1,12).

Umiłowani Siostry i Bracia!

Każdego roku Bóg nam ofiarowuje święty czas Wielkiego Postu, abyśmy dobrze przygotowali się do Świąt Wielkanocnych. W bieżącym roku, dla naszej wspólnoty diecezjalnej, ten okres ma znaczenie szczególne: przygotowuje nas bowiem do owocnego przeżywania Kongresu Eucharystycznego. To Eucharystia jest miejscem nieustannego spotkania ze Zmartwychwstałym Panem. W Niej i przez Nią Chrystus zapewnia nas: „Ja jestem z Wami!” (Mt 28,20).

Liturgia słowa pierwszej niedzieli Wielkiego Postu stawia przed nami dwa obrazy biblijne, które wprowadzają nas w ten święty czas. Zarówno czytanie z Księgi Rodzaju, jak i fragment zaczerpnięty z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła nawiązują do obrazu arki, którą na rozkaz Boga sporządził Noe, aby zapewnić sobie i swoim bliskim ratunek przed słuszną karą, jaka spadła na ludzi za ich grzechy. Posłuszeństwo Noego, człowieka sprawiedliwego, sprawiło, że po niszczycielskim potopie Bóg raz jeszcze wyszedł naprzeciw człowiekowi z darem przymierza.

Drugim obrazem biblijnym, który ukazuje nam dzisiejsza Ewangelia, jest pustynia. Bóg wyprowadził na pustynię naród wybrany, aby przez nią poprowadzić go do ziemi obiecanej. Pustynia była miejscem próby i oczyszczenia. Była miejscem, w którym przez czterdzieści lat kształtowało się serce nowego ludu, już nie zastraszonego przez Egipcjan niewolników, ale wolnych potomków Abrahama, dziedziców Bożej obietnicy. Pustynia była miejscem nieustannego zmagania się zła z dobrem. Nowy lud kształtował się pośród różnego rodzaju doświadczeń, a jego pokarmem była manna, symbol Eucharystii. W dzisiejszej Ewangelii Chrystus wychodzi na pustynię i zaprasza także nas do pójścia z Nim. Zachęca, abyśmy podjęli walkę duchową i przeszli drogę wewnętrznego oczyszczenia. Owocem tego trudu jest pokój serca i przywrócony ład stworzenia. Z kuszonym, ale zwyciężącym Chrystusem są, tak jak w ogrodzie rajskim, aniołowie i zwierzęta. Zwycięstwo Pana przynosi pojednanie w całym porządku stworzenia.

Kościół jest jak arka Noego. Jest schronieniem dla człowieka i miejscem formowania się ludu Bożego w drodze do wiecznej ojczyzny. Jego pokarmem już nie jest manna, ale Ciało i Krew Chrystusa, który daje siebie w Najświętszej Eucharystii.

To dzięki ofierze Chrystusa staliśmy się członkami tego nowego ludu, uczestnikami wspólnoty Kościoła, w której sam Chrystus żywi nas swoim Ciałem i Krwią.

Obecność Kościoła w świecie jest dla świata znakiem nadziei! Jest wielkim zaszczytem móc uczestniczyć we wspólnocie wiary ludzi wezwanych przez Chrystusa do udziału w Jego życiu. Królewska godność synów Bożych przynagła nas do odpowiedzialności za Kościół, do wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego, odczytywania znaków czasu, do dialogu i poszukiwania stojących przed nami problemów ze zrozumieniem dla potrzeb wszystkich, ubogich i zasobnych, młodych i seniorów, bliskich i dalekich, do konieczności słuchania z szacunkiem innych. To spotkanie i pochylenie się z troską wobec wyzwań, przed którymi stoimy jako wspólnota, wymaga uznania Kościoła za nasz dom, za nasze miejsce w świecie, za Arkę bezpiecznego schronienia. Kościół nie jest dodatkiem do naszego życia, ale miejscem, gdzie rodzimy się, dojrzewamy, przeżywamy nasze człowieczeństwo i realizujemy nasze powołanie. Kościół nie jest poza nami. Jest wszędzie tam, gdzie my jesteśmy. W świecie, w którym żyjemy, mamy być znakiem i świadectwem obecności Boga. W nim, my chrześcijanie, jesteśmy wezwani, aby rozsiewać zapach królestwa Bożego.

Aby tak było, trzeba Kościół pokochać, zachwycić się nim, rozsmakować w jego pięknie. Konieczne jest, aby pogłębiać jego znajomość i w nim doświadczyć przynależności do wspólnoty wiary. Jest ona powołana do tego, aby dzielić się radością spotkania z Bogiem żywym i obecnym oraz dawać początek nowej rzeczywistości, podobnie jak ci, którzy przetrwali czas potopu w arce Noego.

Gorąco zapraszam Was do podejmowania w waszych wspólnotach parafialnych inicjatyw pozwalających przeżywać i doświadczać obecności Chrystusa Zmartwychwstałego. Chodzi przede wszystkim o inicjatywy o charakterze modlitewnym, obejmujące adorację Najświętszego Sakramentu, modlitwę uwielbienia, piękne i godne sprawowanie liturgii oraz uczestnictwo w tradycyjnych formach modlitwy Kościoła. Serdecznie zapraszam Was do uczestnictwa w liturgii godzin, która jest wspólną modlitwą Kościoła, zwłaszcza zgłębiania tajemnicy Mszy świętej. Świadome i czynne uczestnictwo w liturgii pozwoli nam cieszyć się obecnością żywego Chrystusa pośród nas.

Chrystus, który zaprasza nas do uczestnictwa w Eucharystii, pragnie nie tylko nas karmić swoim Ciałem i Krwią ale również pragnie nas Nią przemieniać. Dlatego podjęcie zaproszenia do ożywienia naszej wiary eucharystycznej nie może nie znaleźć swego dopełnienia w dawaniu świadectwa prawdziwości spotkania z Chrystusem żywym. Autentyczne spotkanie z Panem prowadzi bowiem do przemiany naszego serca, do poddania się odradzającej mocy Jego miłości. Eucharystia jest szkołą miłości Boga do człowieka i miarą odniesienia dla miłości ludzkiej.

Eucharystia czyni nas wrażliwymi na obecność Chrystusa pośród nas w bliźnich. Wszak to On powiedział, iż cokolwiek uczynimy jednemu z Jego braci najmniejszych,

uczynimy to Jemu samemu (zob. Mt 25,40). Dlatego Eucharystia przynagła do dawania świadectwa. Wspólnota Kościoła jest pierwszym miejscem tego świadectwa. „Patrzcie, jak oni się miłują!”. To słynne zdanie jednego z Ojców Kościoła wyraża zdumienie pogan wobec jedności pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Wzajemna miłość, życzliwość i szacunek stanowiły zewnętrzne znaki jedności wspólnoty ludzi dzielących się Chlebem Eucharystycznym. Zdumienie, jakie zachowanie chrześcijan wzbudzało wśród pogan, otwierało drogę do serca człowieczego i przygotowywało je na przyjęcie łaski rodzącej nowe dzieci Kościoła.

Żyjemy w czasach wielu napięć i związanych z nimi niepokojów i narastającego poczucia strachu i zagrożenia. Tocząca się wojna w bliskim i dalszym sąsiedztwie naszego kraju, a także konflikty w naszym społeczeństwie, powodujące podziały także w rodzinach, napełniają nasze serca goryczą i zwątpieniem.

Bóg jest wierny danemu słowu. On pragnie zbawienia człowieka i jego szczęścia. Eucharystia uczy nas drogi do jego osiągnięcia. Jest to droga szacunku dla każdego człowieka, droga wyciągniętej ręki w geście przebaczenia, pochylenia się nad potrzebującymi, wyrzeczenia się egoizmu, droga zdolności do ofiary.

Uczymy się tego we wspólnocie Kościoła. Uczymy się tego od Pana Jezusa obecnego w swoim Kościele, przychodzącego z darem samego siebie, przygarniającego do siebie wszystkich i każdego, kto pozwoli Mu przygarnąć się do Jego serca.

Umiłowani w Panu!

Uczestnicząc we wspólnocie Kościoła, pozwólmy Chrystusowi kształtować nasze serca. Uczmy się od Niego eucharystycznego stylu życia. Naśladujmy Go w geście wyciągniętych rąk, które przygarniają, błogosławią, łamią chleb i nim się dzielą.

Niech Pan, który zaprasza nas, abyśmy towarzyszyli Mu w wyjściu na pustynię, pomoże nam dostrzec to, co najistotniejsze dla życia ukształtowanego przez Eucharystię. Niechaj podjęcie duchowej walki ze złem, z własnym grzechem, z tym co jest przejawem buntu wobec zbawczej woli Boga pomoże nam odbudować ład, pokój, harmonię i jedność, ku której Bóg nas zaprasza i prowadzi.

Nie ulegajmy zwątpieniu, niechaj nasze serca wyzwolą się z lęku. Bądźmy w świecie budowniczymi jedności. Starajmy się przewycięzać to, co dzieli oddając się wielkodusznie budowaniu tego, co łączy i jest zacynem odnowionej w Chrystusie wspólnoty. Świat, w którym żyjemy, potrzebuje świadectwa nowego życia ukształtowanego w szkole Eucharystii. Nie zmienimy całego świata, ale możemy próbować zmieniać rzeczywistość wokół nas.

Siostry i Bracia, niech w tym pięknym i wzniosłym powołaniu chrześcijańskim, w trudzie wielkopostnego pójścia śladami Chrystusa we wspólnocie Kościoła towarzyszy Wam moje pasterskie błogosławieństwo wspomagane modlitwą Biskupa Andrzeja.

Wasz Biskup
† Sławomir